



Sygn. akt I CSK 158/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jacek Grela

SSN Beata Janiszewska

Protokolant Justyna Kosińska

w sprawie z powództwa W. C.

przeciwko N. S.A. w W. i (...) Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 10 grudnia 2020 r.,

skarg kasacyjnych pozwanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargi kasacyjne.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny w (...) w sprawie o zapłatę z powództwa W. C. przeciwko N. S.A. w W. i (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w W., na skutek apelacji pozwanych od wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w R. z dnia 31 marca 2017 r., oddalił apelacje.

Podstawą rozstrzygnięć Sądów obu instancji były następujące okoliczności faktyczne i rozważania prawne.

W. C. od 1980 r. był zatrudniony w firmie N. S.A. w W. na stanowiskach dozoru inżynieryjno - technicznego, a w zakresie jego obowiązków było kierowanie i nadzorowanie pracy innych pracowników. Od 2005 r. został zatrudniony na stanowisku robotniczym, jako kierownik transportu, a od grudnia 2005 r. na stanowisku operatora produkcji. W dniu 30 listopada 2011 r. o godzinie 15.00, powód rozpoczął pracę w przedsiębiorstwie Spółki N. S.A. Oddział w R. na drugą zmianę i pracując na swoim stanowisku pracy przygotowywał wieczka do zamykarki przy rozlewie linii G.. Po zakończeniu produkcji na tej linii, około godziny 19-tej, został poinformowany przez brygadzystkę, K. O., że będzie wykonywał pracę wraz z innymi pracownikami w magazynie wyrobów gotowych przy urządzeniu X-Ray, które służyło do naświetlania wieczek. Był to jego pierwszy dzień pracy przy tym urządzeniu. Gdy zobaczył, iż przy X-Ray-u nie jest wykonywana żadna praca, podszedł do przedsiionka odbioru palet, gdzie spotkał operatora wózka jezdnego M. M., a następnie udał się do hali paletyzacji tą samą drogą, to jest poruszał się drogą między regałami. Za powodem podążał wózek widłowy kierowany przez M. M.. Kierujący wózkiem widłowym widział powoda, z którym wcześniej rozmawiał. Widział też, że porusza się on drogą między regałami. Początkowo jechał za nim w odległości 4-5m, a potem zbliżył się do powoda. Zbliżając się do powoda nie użył sygnału dźwiękowego, mimo że kierując wózkiem nie miał kontaktu wzrokowego z powodem i nie zatrzymał pojazdu. W efekcie tych zdarzeń doszło do najechania na W. C., który upadł na podłogę uderzając głową o posadzkę. Powód został uderzony wózkiem w prawe ramię, do czego doszło najprawdopodobniej podczas wyprzedzania powoda. Z miejsca zdarzenia poszkodowany został zabrany przez pogotowie do szpitala. W wyniku wypadku powód odniósł szereg obrażeń m.in. wstrząśnienie mózgu, pourazowe uszkodzenie pnia mózgu, złamanie kości skroniowej prawej. W protokole kontroli sporządzonym w dniu 9 grudnia 2011 r. przez inspektora pracy Państwowej Inspekcji Pracy jako przyczyny wypadku wskazano wejście poszkodowanego (bez upewnienia się, czy nie ma niebezpieczeństwa) w obszar zagrożony, przechodzenie poszkodowanego w miejscu niedozwolonym (drogą transportową, po której poruszają się wózki jezdne).

Powołany przez pracodawcę zespół powypadkowy sporządził protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku, wskazując, iż przyczynami zdarzenia z dnia 30 listopada 2011 r. były: przebywanie W. C. na drodze służącej do poruszania się po niej wózków jezdnych oraz nieużycie sygnału dźwiękowego, ostrzegawczego, przez operatora wózka jezdnego, o zbliżaniu się do będącego w ruchu pieszego. Po wypadku z dnia 30 listopada 2011 r. wszczęte zostało dochodzenie, które umorzono postanowieniem z dnia 16 lutego 2012 r., a - po jego zaskarżeniu przez powoda, przeprowadzono dowód z opinii biegłego R. B. i ponownie umorzono postępowanie.

Wobec zaistniałego sporu pomiędzy W. C., a jego pracodawcą, N. S.A. w W., oraz ubezpieczycielem tej Spółki, firmą (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W., powód zdecydował się na skierowanie sprawy na drogę postępowania sądowego. W rezultacie, w zmodyfikowanym żądaniu pozwu W. C. domagał się zasądzenia in solidum od pozwanego N. S.A. w W. oraz (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w W. na swoją rzecz określonych w pozwie kwot tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i renty. Jednocześnie domagał się też ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 30 listopada 2011 r.

W dniu 31 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w R. wydał wyrok wstępny, uznając roszczenie powoda za usprawiedliwione, co do zasady; kwestią sporną, natomiast, pozostała wysokość dochodzonego roszczenia. Rozważania prawne Sąd I instancji przeprowadził zarówno na podstawie art. 435 k.c., jak też art. 415 k.c., stwierdzając ostatecznie, że nie zachodzi przesłanka egzoneracyjna, na którą powoływali się pozwani, w postaci wyłącznej winy poszkodowanego, a odnośnie do podstawy z art. 415 k.c., Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby przyjąć wobec pozwanego ten rodzaj odpowiedzialności, to zostały wykazane także przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego. Sąd I instancji uznał, że pozwana Spółka N. odpowiada za działania i zaniechania swoich pracowników, w tym za nieprawidłowe zachowanie operatora wózka jezdnego, M. M., który, widząc wchodzącego na drogę transportową W. C. rozpoczął za nim jazdę, nie zachował wymaganej szczególnej ostrożności, wskutek czego doszło do wypadku. Z tych względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił zarzutów podnoszonych przez pozwanych, że to wyłącznie powód

ponosi odpowiedzialność za wypadek. Powód, bowiem, wszedł na drogę transportową, gdy wózek widłowy znajdował się poza halą magazynową, w przedsionku i cały czas był widziany przez operatora, który wjechał na tę drogę za poruszającym się prawidłowo, lewą stroną, pieszym. Droga transportowa, na której doszło do wypadku, nie była jednoznacznie określona jako droga tylko dla środków transportowych, nie posiadała stosownych oznaczeń, tak więc uznanie, jako przyczyny zdarzenia, przechodzenia poszkodowanego w miejscu niedozwolonym (drogą transportową, po której poruszają się wózki jezdne) było nieuprawnione. Sąd Okręgowy w całości podzielił wnioski końcowe opinii biegłego do spraw bhp odnośnie do naruszenia przez operatora, kierowcy wózka, Z. M., zasad bezpieczeństwa wskazanych w instrukcjach wewnętrznych, informacjach przekazywanych podczas szkolenia kwartalnego, a także uniwersalnej zasady bezpieczeństwa obowiązującej w ruchu drogowym to jest zachowania szczególnej ostrożności. Sąd przypisał również winę pozwanej Spółce N., która przenosząc powoda z dnia 1 września 2005 r. na stanowisko robotnicze oraz powierzając mu obowiązki operatora produkcji, nie spowodowała udzielenia mu instruktażu stanowiskowego wynikającego z treści § 11 ust. 1 pkt 2, ust. 3 i ust. 6 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27 lipca 2004 r. oraz nie przedstawiła mu szczegółowych programów szkoleń wstępnych (ogólnego i stanowiskowego) i okresowych, zgodnie z § 7 ust. 1 i 2 wyżej wskazanego Rozporządzenia; a także z tego powodu, że W. C. nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego w magazynie wyrobów gotowych, gdzie został skierowany i gdzie doszło do wypadku, w szczególności w okolicznościach, kiedy to droga transportowa w magazynie nie była oznakowana znakami wskazującymi ją jako miejsce zagrożenia, a w schemacie dróg zakładu pracy brak było oznaczenia dróg wewnętrznych w obiektach, w tym w magazynie wyrobów gotowych, przy czym tak powód jak też operator wózka widłowego nie zostali zapoznani z instrukcjami bhp.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 31 marca 2017 r. wnieśli obaj pozwani.

N. S.A. w W. zaskarżyła powyższy wyrok w całości zarzucając naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest: art. 318 k.p.c. przez wydanie wyroku wstępnego mimo nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd I instancji; art. 325 k.p.c.

przez nierozstrzygnięcie w zaskarżonym wyroku, które ze zgłoszonych żądań powoda są zasadne, mimo zgłoszenia kilku roszczeń przez powoda; art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny dowodów w sposób niezgodny z tym przepisem, w sposób naruszający przepisy prawa, sprzeczny z zasadami logiki, zasadami doświadczenia życiowego, poprzez pominięcie okoliczności wynikających z dokumentów urzędowych zgromadzonych w aktach sprawy, odmówienie wiarygodności zeznaniom M. M., świadków: D. i T. i zeznań świadków, tzn. pracowników pozwanego w zakresie dotyczącym oznakowania dróg w zakładzie pozwanej, znajomości tych zasad przez pracowników, w tym powoda mimo, że zeznania te były ze sobą spójne, korespondowały ze sobą oraz pozostałym materiałem dowodowym, co skutkowało błędnym ustaleniem stanu faktycznego w sprawie; art. 244 k.p.c. przez pominięcie okoliczności wynikających z dokumentów urzędowych zgromadzonych w aktach sprawy; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c. art. 217 § 2 k.p.c., przez niedopuszczenie dowodu z zeznań M. W., L. K., R. B., mimo konieczności powołania tych dowodów, co zaistniało dopiero na późniejszym etapie postępowania, w związku z opinią biegłego A. B.; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 207 § 6 i 217 § 2 i 3 k.p.c., przez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego pozwanej z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, jako zbytecznego i służącego przedłużeniu postępowania; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 207 § 6 i 217 § 2 i 3 k.p.c., przez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego pozwanej z opinii innego biegłego z zakresu bhp, jako zbytecznego i służącego przedłużeniu postępowania; naruszenie przepisów prawa procesowego poprzez dopuszczenie dowodu z dokumentów na kartach 503-512, k. 650-690, k. 694-734, pomimo że dokumenty te nie zostały doręczone stronie pozwanej; błędne ustalenie stanu faktycznego pozostającego w sprzeczności z materiałem dowodowym w sprawie polegające na: omyłkowym przyjęciu, że doszło do najechania i uderzenia powoda przez wózek, na skutek czego powód upadł na podłogę uderzając głową o posadzkę, błędnym przyjęciu, że powód nie został poddany instruktażowi stanowiskowemu przy przenoszeniu na stanowisko operatora produkcji, mimo, że fakt ten wynika z materiału dowodowego, błędnym przyjęciu, że powód nie został zapoznany z oceną ryzyka zawodowego w magazynie

wyrobów gotowych, gdzie został skierowany i gdzie doszło do wypadku, mylnym przyjęciu, że droga transportowa w magazynie nie była oznakowana znakami wskazującymi ją, jako miejsce zagrożenia mimo, że była ona oznakowana poprzez żółte i czarne pasy, błędnym uznaniu, że u pozwanej nie ustalono zasad ruchu na drogach wewnątrzzakładowych mimo, że takie zasady ustalono oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, to znaczy: art. 435 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie; § 7 rozporządzenia w sprawie szkoleń bhp, poprzez nieprawidłowe uznanie, że pozwana winna przekazać powodowi szczegółowy program szkoleń bhp; art. 361 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że wskazane przez Sąd rzekome uchybienia przez pozwaną przepisom bhp, jak i zachowanie M. M. pozostają w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą powoda; art. 415 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i błędne uznanie, że pozwana ponosi odpowiedzialność na zasadzie winy za szkodę po stronie powoda; art. 6 k.c. poprzez uznanie za udowodnione przesłanki odpowiedzialności pozwanej przez powoda. Wskazując na powyższe zarzuty pozwana Spółka wniosła o oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

(...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. zaskarżyło wyrok Sądu I instancji w całości, zarzucając nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez brak ustalenia okoliczności, przyczyn oraz przebiegu zdarzenia z dnia 30 listopada 2011 r. oraz naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest: art. 435 § 1 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, co skutkowało uznaniem przez Sąd I instancji, że Spółka N. stanowi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, podczas gdy nie stanowi ono przedsiębiorstwa, o którym mowa w art. 435 k.c., jak też zachodzi przesłanka egzoneracyjna w postaci wyłącznej winy powoda; art. 415 k.c. w zw. z art. 6 k.c., poprzez jego błędną wykładnię, niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że pozwana ponosi odpowiedzialność za wypadek na zasadzie winy oraz naruszenie przepisów prawa procesowego, to znaczy: art. 318 § 1 k.p.c., poprzez przedwczesne wydanie wyroku wstępnego; art. 325 k.p.c., poprzez wadliwe sformułowanie sentencji wyroku, skutkujące tym, że z sentencji tej nie wynika, które

z roszczeń zgłoszonych w pozwie uznane zostało za usprawiedliwione, co do zasady; art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c., art. 217 § 2 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych z przesłuchania świadka R. B., jak również M. W., L. K.; art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., poprzez oddalenie wniosków dowodowych z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków jak i również innego biegłego z zakresu bhp. (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. wniosło o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w (...) obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji odniósł się do zarzutu pozwanych w przedwczesności wydania wyroku wstępnego przesądzającego o zasadzie odpowiedzialności pozwanych względem strony powodowej. W ocenie Sądu Apelacyjnego, w sprawie istniała podstawa do określenia odpowiedzialności pozwanych, a tym samym do uznania roszczenia powoda za usprawiedliwionego, co do zasady, przed ewentualnym rozstrzygnięciem kwestii wysokości dochodzonych roszczeń. Obaj, bowiem, pozwani od początku kwestionowali zarówno zasadę swojej odpowiedzialności, jak i wysokość dochodzonych roszczeń, a tym samym ekonomika procesowa uzasadniała uprzednie poddanie pod ocenę Sądu II instancji dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń i przyjętej zasady odpowiedzialności pozwanych. Jako bezzasadny Sąd II instancji uznał nadto zarzut pozwanych, co do naruszenia art. 325 k.p.c. poprzez wadliwe sformułowanie sentencji wyroku, skutkujące tym, że z sentencji wyroku nie wynikało, które z roszczeń zgłoszonych w pozwie uznane zostało za usprawiedliwione, co do zasady. W ocenie Sądu oczywista jest okoliczność, że wyrok wstępny Sądu Okręgowego odnosił się do wszystkich skumulowanych przez powoda roszczeń, których dochodzenie zostało uznane za usprawiedliwione w zasadzie, gdyż w przeciwnym przypadku, Sąd Okręgowy dałby temu wyraz wydając jedynie wyrok częściowy wstępny, co do niektórych tylko dochodzonych przez powoda roszczeń, co jednak nie miało

miejsca w przedmiotowej sprawie. Analogiczny skutek odniósł też zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, gdyż w apelacjach obu pozwanych uzasadnienie tego zarzutu sprowadzało się do prezentowania przez skarżących własnej, konkurencyjnej oceny mocy i wiarygodności materiału dowodowego, co nie mogło, w efekcie, skutkować oczekiwaną przez skarżących zmianą zaskarżonego wyroku. W ocenie Sądu Apelacyjnego zachodziły podstawy faktyczne dla przypisania pozwanej Spółce N. odpowiedzialności na zasadzie ryzyka. Przyjęcie za podstawę odpowiedzialności z art. 435 k.c. skutkowało, w ocenie Sądu II instancji tym, że zarzuty apelacyjne pozwanych odnoszące się do naruszenia przepisów dotyczących ustalenia odpowiedzialności na zasadzie winy oraz związanych z nią okoliczności faktycznych okazały się bezprzedmiotowe. Bezzasadne okazały się też zarzuty pozwanych, odnośnie do konieczności dopuszczenia przez Sąd II instancji dowodów z opinii kolejnych biegłych, w szczególności, dowodu innego biegłego z zakresu bhp, gdyż wobec przyjęcia odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, w toku postępowania apelacyjnego nie występowały takie okoliczności i zagadnienia, które wymagałyby wiadomości specjalnych z tej dziedziny. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w (...), szczególnie istotne dla oceny odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej, N. S.A. w W., z art. 435 § 1 k.c. oraz jej odpowiedzialności wyznaczonej ryzykiem, było kwestionowane przez skarżących uznanie przedsiębiorstwa pozwanej Spółki za przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody. Jak zważył Sąd Apelacyjny, także w tym zakresie apelujący w żaden sposób nie podważyli korelujących z dowodami zebranych w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał, w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na jakich dowodach się oparł przypisując pozwanemu właściwość prowadzenia przedsiębiorstwa wprawianego w ruch za pomocą sił przyrody, w szczególności na podstawie danych ujawnionych w Krajowym Rejestrze Sądowym. W konsekwencji zarzuty apelujących odnośnie do wykładni art. 435 § 1 k.c. okazały się chybione. Sąd II instancji stwierdził, że N. S.A. w W. jest przedsiębiorstwem w rozumieniu art. 435 § 1 k.c., o czym przesądził nie tylko zakres i rodzaj prowadzonej działalności przez pozwanego posiadającego

infrastrukturę przemysłową wprowadzaną w ruch za pomocą sił przyrody (w szczególności linia produkcyjna, hale i magazyny, urządzenia i maszyny, w tym wózki widłowe), to jest za pomocą elektryczności i paliw płynnych ale również fakt, że dla prawidłowego prowadzenia przedsiębiorstwa pozwanego konieczne było korzystanie z powyższych paliw, bez których niemożliwe byłoby prowadzenie tego typu przedsiębiorstwa. W konkluzjach Sąd II instancji przyjął, że rozważana szkoda powstała w wyniku ruchu, o którym mowa w art. 435 k.c. Chybione okazały się też zarzuty apelujących w kwestii wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, opartej na zasadzie ryzyka, poprzez wykazanie, że do powstania szkody doszło wskutek jednej z wymienionych w tym przepisie okoliczności, w tym wyłącznie z winy poszkodowanego. Jak zważył Sąd Apelacyjny w (...), ocena winy poszkodowanego, jako okoliczności egzoneracyjnej, musi być dokonywana w kategoriach adekwatnego związku przyczynowego. Nie uchyla, więc, odpowiedzialności prowadzącego przedsiębiorstwo ustalenie, że wina może być przypisana jedynie poszkodowanemu, jeżeli równocześnie wystąpiły inne jeszcze przyczyny szkody w rozumieniu adekwatnego związku przyczynowego, choćby niezawinione.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 27 września 2018 r. został zaskarżony przez obie pozwane, przy czym zarówno N. S.A. w W., jak też (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W., wniosły osobne skargi kasacyjne.

N. S.A. w W. zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu II instancji w całości. Jako podstawę swojej skargi kasacyjnej wskazała na art. 398³ § 1 pkt 1) i 2) k.p.c. zarzucając naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1. art. 318 k.p.c. w związku z 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c., przez błędne uznanie przez Sąd II Instancji, że w sprawie istniała podstawa do określenia odpowiedzialności pozwanych N. S.A. i (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W., a tym samym do uznania roszczenia powoda za usprawiedliwione co do zasady, i w konsekwencji, że istniały podstawy do wydania wyroku wstępnego, mimo braku takich podstaw, to jest przede wszystkim braku zasadności roszczeń powoda, jak również mimo nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd I Instancji, to jest mimo braku rzetelnego i pełnego zbadania podstawy żądań powoda, w szczególności mimo niezbadania okoliczności i przyczyn

wypadku z dnia 30 listopada 2011 r. i w konsekwencji bezzasadne oddalenie apelacji pozwanej;

2. art. 325 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 385 k.p.c. przez błędne uznanie, że sentencja wyroku wstępnego wydanego przez Sąd Okręgowy została określona prawidłowo, mimo, że w sentencji tej mowa jest o roszczeniu podczas, gdy powód dochodził w pozwie wielu żądań, co oznacza, że Sąd Okręgowy nie rozstrzygnął w wyroku, które ze zgłoszonych żądań powoda są zasadne;

3. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuzasadnione i błędne uznanie, że nie zachodziła w sprawie konieczność przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków mimo, że taka konieczność występuje w sprawie, w szczególności z uwagi na treść sporządzonej w sprawie opinii biegłego z zakresu bhp;

4. art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c., art. 217 § 1 i § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieuzasadnione oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z innego biegłego z zakresu bhp, jako zbytecznego, w sytuacji gdy wydana w postępowaniu opinia biegłego z zakresu bhp jest nierzetelna, nielogiczna, pozbawiona obiektywizmu, zawiera błędy w zakresie fizyki, naruszenia przepisów prawa, ustalenia sprzeczne z dotychczas zebrany materiał dowodowy, zawiera niedopuszczalną ocenę dowodów;

5. art. 244 k.p.c., przez błędne uznanie, że opinia biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, R. B. z postępowania przygotowawczego to ekspertyza prywatna i w konsekwencji pominięcie okoliczności wynikających z tej opinii, jak również pozostałych dokumentów urzędowych z postępowania przygotowawczego oraz kontroli Państwowej Inspekcji Pracy;

6. art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niedopuszczenie dowodu z zeznań M. W., L. K., R. B., mimo, że wskazane dowody miały zostać przeprowadzone na fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie;

7. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez dokonanie przez Sąd Apelacyjny rażąco wadliwej i oczywiście błędnej oceny dowodów, w sposób niezgodny z art. 233 k.p.c., w tym w sposób naruszający przepisy prawa, sprzeczny z zasadami logiki, zasadami doświadczenia życiowego i niewszechstronny;

8. art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez błędne oddalenie wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego Sobczaka z uwagi na błędne uznanie, że byłby to dowód służący ocenie mocy dowodowej innej opinii, a zatem dowód niedopuszczalny, podczas gdy dowód ten został powołany na okoliczność w niej ustalone to jest w szczególności braku naruszeń po stronie pozwanej w zakresie zasad bhp oraz nieprawidłowości zachowania powoda w świetle tych zasad bhp;

9. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez nierozpoznanie i nie wyjaśnienie w uzasadnieniu istotnej części zarzutów apelacji, przez co uzasadnienie wyroku Sądu II Instancji nie zawiera należytego ustosunkowania się do granic zaskarżenia wyroku Sądu Instancji i tym samym podstawy rozstrzygnięcia;

10. art. 382 k.p.c., przez niezuzupełnienie przez Sąd Apelacyjny postępowania dowodowego mimo takiej potrzeby, jak i pominięcie część zebranego materiału, w szczególności dokumentów urzędowych znajdujących się w aktach sprawy;

11. art. 232 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., przez nieuzasadnione podjęcie inicjatywy dowodowej przez Sąd z urzędu, w zakresie okoliczności stanowiących przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 435 § 1 k.c., podczas gdy to na powodzie spoczywał ciężar dowodu ww. okoliczności,

12. art. 6 k.c. w związku z art. 435 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie za udowodnione przesłanek odpowiedzialności cywilnoprawnej pozwanej z art. 435 § 1 k.c., w szczególności tego, że przedsiębiorstwo pozwanej stanowi przedsięwzięcie uprawiane w ruch siłami przyrody, czy też szkoda po stronie powoda została wyrządzona przez ruch

przedsiębiorstwa, mimo że okoliczności te nie zostały wykazane przez powoda, na którym spoczywał ciężar dowodów w przedmiotowym zakresie;

oraz zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, przez ich błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie, to jest:

1. art. 435 § 1 k.c., w związku z art. 300 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie, w sytuacji gdy nie zostało dostatecznie ustalone, że pozwana jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch siłami przyrody, o którym mowa we wskazanym przepisie kodeksu cywilnego; poprzez błędną wykładnię art. 435 § 1 k.c., polegającą na przyjęciu, że szkoda wyrządzona przez ruch urządzenia może być utożsamiana ze szkodą wyrządzoną ruchem przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 435 § 1 k.c. podczas, gdy w przepisie tym mowa jest o szkodzie wyrządzonej przez ruch przedsiębiorstwa; poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w niniejszej sprawie w sytuacji, gdy brak jest podstaw do przyjęcia, że szkoda po stronie powoda jest spowodowana ruchem przedsiębiorstwa pozwanej Spółki oraz w sytuacji gdy pomiędzy szkodą po stronie powoda a ruchem przedsiębiorstwa pozwanej Spółki nie zachodzi związek przyczynowy; oraz w związku z art. 361 k.c., przez niewłaściwe zastosowanie wskazanych przepisów polegające na uznaniu, że nie zachodzi w sprawie przesłanka egzoneracyjna przewidziana w tym przepisie, mianowicie wyłączna wina poszkodowanego, podczas gdy adekwatny związek przyczynowy występuje wyłącznie między zachowaniem powoda, a szkodą, a związek taki nie zachodzi pomiędzy innymi okolicznościami wskazywanymi przez Sąd Apelacyjny, jako przyczyny wypadku z udziałem powoda.

We wnioskach skarżąca Spółka N. S.A. w W. domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez ten Sąd, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku w całości oraz orzeczenia co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości.

(...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. zaskarżyła rozstrzygnięcie Sądu II instancji w całości. Jako podstawę swojej skargi kasacyjnej wskazała na art. 398³ § 1 pkt 1) i 2) k.p.c. zarzucając naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1. art. 318 § 1 k.p.c., przez uznanie przez Sąd II instancji, że w okolicznościach niniejszej sprawy, zaistniały przesłanki pozwalające na wydanie przez Sąd I Instancji wyroku wstępnego, podczas gdy wydanie wyroku wstępnego nastąpiło przedwcześnie, albowiem rozstrzygnięcie Sądu I Instancji zostało wydane, pomimo tego, że w sprawie nie ustalono okoliczności kluczowych do przyjęcia istnienia po stronie pozwanych odpowiedzialności odszkodowawczej za zaistniałe zdarzenie;

2. art. 318 § 1 k.p.c. w z w. z art. 325 k.p.c., przez uznanie przez Sąd II instancji, że sentencja wyroku wstępnego Sądu Okręgowego w R. z dnia 31 marca 2017 roku, wydanego w sprawie o sygn. akt I C (...) jest sformułowana w sposób prawidłowy, podczas gdy z sentencji wyroku nie wynika, które z roszczeń zgłoszonych w pozwie uznane zostało za usprawiedliwione co do zasady;

3. art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c., 217 § 2 i 3 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c., przez nieuzasadnione oddalenie przez Sąd II instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych, pomimo uprzedniego nieuzasadnionego oddalenia tożsamego wniosku przez Sąd I instancji, dokonane w oparciu o poczynione a priori założenie Sądu II instancji co do wniosków płynących z opinii, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem spowodowało wydanie orzeczenia bez uprzedniego ustalenia wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

4. art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c., 217 § 2 i 3 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c., przez nieuzasadnione oddalenie przez Sąd II instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bhp innego niż A. B., pomimo uprzedniego nieuzasadnionego oddalenia tożsamego wniosku przez Sąd I instancji, pomimo zgłoszenia przez stronę pozwaną uzasadnionych zarzutów, co do rzetelności i prawidłowości opinii biegłego A. B. i wskazania sprzeczności zachodzących pomiędzy wnioskami płynącymi z opinii, a pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co miało istotny wpływ na wynik

sprawy, albowiem spowodowało wydanie orzeczenia bez uprzedniego ustalenia wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

5. art. 381 k.p.c., art. 382 k.p.c. oraz art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 207 § 6 k.p.c., 217 § 2 i 3 k.p.c., przez nieuzasadnione oddalenie przez Sąd II instancji wniosku dowodowego o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka R. B., pomimo uprzedniego nieuzasadnionego oddalenia tożsamesgo wniosku przez Sąd I instancji, dokonane w oparciu o poczynione a priori założenie Sądu, co do wiedzy świadka na temat okoliczności, na które miał być przesłuchany świadek, a co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem spowodowało wydanie orzeczenia bez uprzedniego ustalenia wszystkich okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

6. art. 382 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. przez pominięcie przy ocenie całokształtu materiału dowodowego zebranego w toku postępowania dowodu z dokumentów w postaci dokumentów zalegających w aktach sprawy IV Ds. 230/12, braku dokonania przez Sąd oceny tych dowodów i odmowę przyznania im mocy dowodowej, pomimo uprzedniego dopuszczenia przez Sąd przedmiotowych dokumentów w skład materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, albowiem spowodowało wydanie orzeczenia bez uwzględnienia całości materiału dowodowego;

oraz zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest:

1. art. 435 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że N. S.A. stanowi przedsiębiorstwo wprawiane w ruch za pomocą sił przyrody i jako takie ponosi odpowiedzialność na zasadzie ryzyka, podczas gdy N. S.A. nie stanowi przedsiębiorstwa o którym mowa w art. 435 k.c.;

2. art. 435 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że w okolicznościach niniejszej sprawy doszło do szkody związanej z ruchem przedsiębiorstwa, podczas gdy ruch poszczególnych urządzeń wchodzących w skład przedsiębiorstwa nie może być uznany za tożsamy z ruchem przedsiębiorstwa, o którym mowa we wskazanym przepisie.

We wnioskach skarżąca Spółka (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w W. domagała się uchylenia zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez ten Sąd.

W odpowiedzi na obie skargi kasacyjne powód wniósł o ich oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ponieważ zarzuty skarg kasacyjnych w części są tożsame, zostaną one omówione łącznie.

Bezzasadne są zarzuty obu skarg kasacyjnych dotyczące wydania przez Sąd I instancji wyroku wstępnego, co zaakceptował Sąd Apelacyjny. Zgodnie z art. 318 § 1 k.p.c. sąd, uznając roszczenie za usprawiedliwione w zasadzie, może wydać wyrok wstępny tylko co do samej zasady, co do spornej zaś wysokości żądania - zarządzić bądź dalszą rozprawę, bądź jej odroczenie. Przepis art. 318 § 1 k.p.c. nie wymaga, aby w sytuacji, gdy powód dochodzi kilku roszczeń wynikających z tego samego stanu faktycznego, sąd w wyroku wstępnym wypowiedział się co do każdego z tych roszczeń z osobna, a tym bardziej, żeby przesądził, że powodowi należy się konkretne roszczenie. Stanowi on jedynie, że rozstrzygnięcie o spornej wysokości roszczenia zostaje odsunięte w czasie. „Spór o wysokość” obejmuje również taką sytuację, w której pozwany przeczy, aby roszczenie to w ogóle należało się powodowi nie z powodu braku odpowiedzialności co do zasady, ale z powodu tego, że szkoda nie powstała albo powstała w mniejszej wysokości. Oznacza to, że sąd w wyroku końcowym może także oddalić powództwo w części, a nawet w całości uznając, że w sporze o wysokość roszczenia rację miał pozwany albo że wysokość roszczenia nie została w rezultacie udowodniona. Rozstrzygnięcie sądu w wyroku wstępnym w rozpoznawanej sprawie oznacza, że pozwani ponoszą - co do zasady - odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego objętego stanem faktycznym sprawy. Specyfika spraw wynikających z czynu niedozwolonego powoduje, że każde z roszczeń dochodzonych w ramach tych spraw można zakwalifikować ogólnie jako roszczenie odszkodowawcze (renta, odszkodowanie, zadośćuczynienie) tyle że odmienne są, w pewnym zakresie, zindywidualizowane przesłanki zasądzenia każdego z nich. Przesądzenie zatem o tym, czy i w jakiej

wysokości powodowi należą się te roszczenia (wynikające z tego samego stanu faktycznego i objęte tą samą zasadą odpowiedzialności), będzie przedmiotem rozstrzygnięcia w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Wbrew również zarzutom skargi kasacyjnej, Sądy obu instancji rozpoznały istotę sprawy i wyjaśniły kluczowe dla rozstrzygnięcia zagadnienia, tyle, że nie w kierunku postulowanym przez pozwanych.

Niesłuszne są również zarzuty naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 435 k.c. Na marginesie wskazać należy, że opis tych zarzutów wskazuje na błędne zastosowanie art. 435 k.c., nie zaś jego błędną wykładnię (jak podniesiono w skardze kasacyjnej (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A.). Sąd bowiem prawidłowo wyłożył powołany przepis, a - zdaniem skarżących - nieprawidłowo ocenił w jego świetle ustalony w sprawie stan faktyczny. Wbrew twierdzeniom skarżących, Sąd Apelacyjny prawidłowo uznał, że N. S.A. jest przedsiębiorstwem wprawianym w ruch za pomocą sił przyrody w rozumieniu art. 435 k.c., oraz że szkoda powstała w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa. Wprawdzie zasadnie zarzucono w skargach kasacyjnych, że ocena, czy dane przedsiębiorstwo jest przedsiębiorstwem, o jakim mowa w art. 435 k.c., powinna być zindywidualizowana i wynikać z konkretnego stanu faktycznego obejmującego rzeczywiście prowadzoną działalność, a nie możliwość jej prowadzenia wynikającą z wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, jednak pozwani nie zaprzeczyli skutecznie w skargach kasacyjnych okolicznościom ustalonym przez sądy obu instancji, że pozwana N. S.A. wykorzystuje do produkcji żywności linię produkcyjną, posiada hale i magazyny, urządzenia i maszyny wprawiane w ruch siłami przyrody, używa systemu kontroli rentgenowskiej (urządzenie X - Ray), a więc promieniowania. Stosując zatem test wskazany przez samych pozwanych w skargach kasacyjnych i oceniając, czy wykorzystanie sił przyrody jest nie tylko pomocne, ale jest niezbędnym warunkiem dla funkcjonowania N. S.A., bez którego cel działalności pozwanej nie mógłby zostać osiągnięty, uznać należy, że N. S.A. przesłanki te spełnia. Biorąc pod uwagę racjonalizm i stan technologii w XXI wieku trudno byłoby przyjąć, że bez wykorzystania sił przyrody pozwana osiągnęłaby założony cel produkcyjny. Oczywiście żywność może być produkowana i przetwarzana również w warunkach domowych i przy wykorzystaniu tradycyjnych metod w celu

wydłużenia terminu przydatności do spożycia, np. wekowania. Uruchomienie jednak taśm produkcyjnych, użycie promieniowania do kontroli jakości, uruchomienie wózków widłowych - jako elementu w procesie produkcji żywności na wielką skalę, wymaga użycia sił przyrody i bez użycia tych sił prowadzenie produkcji (jako pewnego całego procesu technologicznego) nie byłoby możliwe. Wózek widłowy jest elementem tego szerszego procesu, gdyż pełni rolę komunikacyjną i wyrządzenie szkody powodowi tym urządzeniem musi być uznane za wyrządzenie szkody ruchem przedsiębiorstwa.

Zupełnie na marginesie, gdyż nie było to przedmiotem roztrząsania przez Sądy obu instancji, wskazać należy, że odpowiedzialność pozwanych na zasadzie ryzyka mogłaby wynikać z art. 436 § 1 k.c., gdyż wózek widłowy jest niewątpliwie pojazdem mechanicznym i realizuje cele komunikacyjne.

Za bezzasadne uznał Sąd Najwyższy zarzuty skarżących dotyczące wad w przeprowadzeniu postępowania dowodowego. Część z tych zarzutów zmierza wprost do zakwestionowania oceny dowodów, a część opiera się na błędnych założeniach w zakresie przesłanek uzasadniających dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Niedopuszczalny jest, w świetle normy art. 398³ § 3 k.p.c., zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., podniesiony w skardze kasacyjnej N. S.A. Zarzut ten wprost bowiem kwestionuje ocenę dowodów dokonaną przez Sądy obu instancji. Przytoczone natomiast w skardze kasacyjnej orzecznictwo, mające dostarczyć argumentów przeciwnych, dotyczy spraw rozpoznawanych przed wejściem w życie art. 398³ § 3 k.p.c., a więc w innym stanie prawnym.

Bezzasadne są zarzuty odnoszące się do pominięcia dowodu z opinii R. B. bądź dowodu z zeznań R. B.. W judykaturze przyjmuje się, że dopuszczalne jest wykorzystanie w postępowaniu cywilnym opinii biegłego sporządzonej w innym postępowaniu (porównaj np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2016 r., IV CSK 45/16, LEX nr 2162819; z dnia 7 września 2016 r., IV CSK 737/15, LEX nr 2110961; niekiedy w orzecznictwie przyjmuje się również, że opinia biegłego sporządzona w innej sprawie ma walor jedynie dokumentu prywatnego - tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 października 2012 r., I UK 210/12, LEX nr 1284721,

a nie - jak to wskazała skarżąca N. S.A. - dokumentu urzędowego). Może to jednak nastąpić za zgodą stron i pod warunkiem, że opinia w tym innym postępowaniu opracowana została na zlecenie sądu. Przesłanki tej nie spełnia opinia biegłego R. B., która została sporządzona na potrzeby postępowania przygotowawczego, a więc na potrzeby organu, który nie jest organem wymiaru sprawiedliwości, nie na zlecenie sądu. Wyklucza to jej wykorzystanie w postępowaniu sądowym. Dopuszczenie natomiast dowodu z zeznań biegłego na okoliczności, które powinny być przedmiotem opinii biegłego, nie jest dopuszczalne, gdyż stanowiłoby to obejście przepisów o dowodzie z opinii biegłego.

Zbędne było również na tym etapie postępowania dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków, a zatem bezzasadne są podniesione przez skarżących zarzuty naruszenia art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c., art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Odpowiedzialność N. S.A. za wypadek jakiemu uległ W. C., opiera się, jak to już wyżej wskazano, na zasadzie ryzyka, co powoduje, że od tej odpowiedzialności pozwana mogłaby być zwolniona, gdyby okazało się, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą ta pozwana nie ponosi odpowiedzialności. W rozpoznawanej sprawie w rachubę wchodziła jedynie wyłączna wina poszkodowanego, a ponieważ Sąd I instancji zmierzał do wydania wyroku wstępnego, tylko ta przesłanka podlegała dowodzeniu. Oceniając materiał dowodowy, Sądy obu instancji przyjęły, że powyższa przesłanka egzoneracyjna nie zachodzi, albowiem kierowca wózka widłowego widział, że powód idzie drogą jazdy wózka, nie użył mimo to sygnału dźwiękowego, nie miał kontaktu wzrokowego z powodem i nie zatrzymał pojazdu. Takie środki ostrożności były szczególnie konieczne zważywszy, że droga między regałami, którą poruszał się wózek, miała szerokość 2,40 m, a szerokość wózka widłowego wynosiła 1,30 m. Powyższa konstatacja jest wystarczająca do sformułowania wniosku końcowego, że szkoda, jakiej doznał W. C., nie nastąpiła wyłącznie z jego winy, nawet przy uznaniu, że poszkodowany odwrócił się gwałtownie przed wózkiem widłowym albo też, że patrzył w dół. Ustalenia powyższe nie wymagały wiadomości specjalnych. W tej sytuacji wnioski dowodowe skarżących wymienione w skargach kasacyjnych nie były istotne dla wydania wyroku wstępnego. Mogą one natomiast być przydatne dla

oceny, czy i w jakim stopniu W. C. przyczynił się do doznanej przez siebie szkody. Przyczynienie się bowiem jest możliwe również w przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, a jego stopień decyduje o wysokości roszczenia, nie zaś o zasadzie odpowiedzialności.

Dodatkowo wskazać należy, że zasadnie oddalony został wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność przebiegu wypadku. Rolą biegłego nie jest ustalenie stanu faktycznego (porównaj np. wyroki SN z dnia 21 marca 2019 r., II CSK 62/18, LEX nr 2665390 oraz z dnia 24 kwietnia 2018 r., V CSK 366/17, LEX nr 2483721). Rację również miały Sądy obu instancji, że pozwana N. S.A. nie zabezpieczyła należycie śladów wypadku w dniu zdarzenia (przede wszystkim położenia wózka widłowego, śladów krwi), oprócz powoda i kierowcy wózka widłowego, którzy podawali różne wersje wydarzeń, nie było bezpośrednich świadków zdarzenia. Przesłuchani w sprawie świadkowie byli zgodni co do tego, że poszkodowany zachował się niewłaściwie, nie byli natomiast zgodni co do tego, jak powinien postąpić kierowca wózka widłowego. Ocena tej kwestii pozostawała w gestii Sądu a nie biegłego, którego rolą nie jest decyzja, która ze wskazywanych wersji wydarzeń jest prawdziwa w sytuacji, gdy brak było zabezpieczonego obiektywnego materiału dowodowego (śladów wypadku). Podobnie przedstawia się kwestia biegłego ds. BHP. Dowód ten nie był przydatny do wydania wyroku wstępnego przesądzającego zasadę odpowiedzialności pozwanych. To bowiem, czy u pozwanej N. S.A. przestrzegane były przepisy BHP zarówno przez pracodawcę jak i przez pracownika, może mieć znaczenie dla określenia ewentualnego stopnia przyczynienia się W. C. do powstania szkody. Dlatego też Sąd Apelacyjny, który odrzucił koncepcję odpowiedzialności pozwanych na zasadzie winy, uznał dowód ten za niemający znaczenia do rozstrzygnięcia sprawy na tym etapie postępowania.

Bezzasadny jest, podniesiony przez N. S.A. zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zarzut ten nie został uzasadniony w sposób pozwalający na dokonanie kontroli kasacyjnej. Skarżąca nie wskazała, jakich zarzutów apelacji „nie rozpoznał i nie wyjaśnił” Sąd II instancji.

Niesłuszny jest także zarzut tej pozwanej naruszenia art. 382 k.p.c. (pozwana (...) Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. podniosła w tym zakresie zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c.). Sądy obu instancji nie pominęły dokumentów opisanych w uzasadnieniu tego zarzutu, ale uznały, że ich treść nie wpływa na rozstrzygnięcie sprawy wyrokiem wstępnym, a uznanie to pozostaje w sferze oceny dowodów, której kontrola w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalna. Ponadto konstatację Sądów obu instancji należy uznać za prawidłową w świetle wyżej poczynionych rozważań dotyczących podstawy faktycznej wniosku co do odpowiedzialności pozwanej N. S.A. na zasadzie ryzyka.

Bezzasadne są w końcu zarzuty pozwanej N. S.A. dotyczące naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 232 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. i art. 300 k.c. W skardze kasacyjnej nie wskazano, jakie konkretnie dowody Sąd Apelacyjny dopuścił z urzędu i w jaki sposób przełożyło się to na wynik rozstrzygnięcia. Natomiast wysnucie wniosku przez Sąd Apelacyjny na podstawie określonych okoliczności faktycznych i materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, że skarżąca odpowiada na podstawie art. 435 k.c., należy do sfery ocen prawnych, a nie do czynności postępowania dowodowego i pozostaje w kompetencji sądu.

Mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności, Sąd Najwyższy uznał zarzuty obu skarg kasacyjnych za bezzasadne i na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak na wstępie. Sąd Najwyższy nie orzekł o kosztach postępowania kasacyjnego z uwagi na fakt, że wyrok wstępny nie jest wyrokiem kończącym postępowanie w sprawie.